

POSTANOWIENIE

Dnia 1 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **A. J.**
skazanego z art. 197 § 2 kk i inne
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 1 sierpnia 2024 r.,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
kasacji obrońcy oskarżonego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 29 listopada 2023 r., II AKa 235/23,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 21 kwietnia 2023 r., VI K 80/22,

postanowił

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
- 2) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata F. M. - Kancelaria Adwokacka w K. - kwotę 1476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23 % podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji w charakterze obrońcy z urzędu skazanego A. J.;
- 3) zwolnić A. J. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i przejąć je na rachunek Skarbu Państwa.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2023 r., sygn. akt VI K 80/22, orzekając w zakresie czynu zarzucanego aktem oskarżenia, uznał oskarżonego A. J. za winnego tego, że w nieustalonym dniu marca 2021 r. w S. B. woj. [...], podstępem polegającym na podaniu małoletniej poniżej lat 15 N. Ż. alkoholu i nakłonieniu jej do jego spożycia, co spowodowało jej odurzenie, doprowadził wskazaną małoletnią do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu jej piersi, okolic łonowych, całowaniu zewnętrznych narządów płciowych, wykonywania ruchów frakcyjnych mających postać stosunku międzyudowego oraz doprowadził małoletnią do wykonania innych czynności seksualnych polegających na dotykaniu jego penisa, co stanowi przestępstwo z art. 197 § 3 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 197 § 2 k.k. i za to na mocy art. 197 § 3 k.k., wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności (pkt I wyroku). Ponadto Sąd I instancji na mocy art. 41 a § 2 k.k. orzekł w stosunku do oskarżonego A. J. środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną N. Ż. i zbliżania do niej na odległość mniejszą niż 30 metrów, przez okres 3 lat (pkt II wyroku), na mocy art. 41 § 1a k.k. orzekł w stosunku do oskarżonego A. J. na okres 5 lat środek karny w postaci zakazu zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania zawodu i działalności, związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi (pkt III wyroku), zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawiania wolności (pkt IV wyroku), orzekł o dowodach rzeczowych (pkt V wyroku) oraz kosztach (pkt VI i VII wyroku).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją obrońca skazanego.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 29 listopada 2023 r., sygn. akt II AKa 235/23, zmienił punkt 7 zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. M. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu kwotę 2.952 zł, w tym VAT (pkt I wyroku), a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy (pkt II wyroku).

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie kasację złożył obrońca skazanego. Zaskarżył ten wyrok w całości i zarzucił mu rażąco obrazę prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. poprzez dokonanie niepełnej kontroli odwoławczej oraz brak wyczerpującego i analitycznego ustosunkowania się do zarzutów i uzasadnienia apelacji, a to brak dostatecznego wyjaśnienia podstaw prawidłowej oceny całości materiału dowodowego, w szczególności podstaw dokonania oceny poprzez przypisanie wiary jako spójnym i logicznym zeznaniom N. Ż., Z. B., I. Ż. oraz A. B. uwzględniające zasady prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego - przy uwzględnieniu eksponowania przez obrońcę licznych poważnych nieścisłości oraz licznych sprzeczności - a także uznanie w znacznej części za niewiarygodne A. J., czy także uznaniu za nieistotne dla ustalenia stanu faktycznego zeznania świadków K. S., W. S. oraz świadka T. Ł. - a skutkujące kolejno błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegającym na błędnym przyjęciu, że oskarżony A. J. jest winien zarzucanego mu czynu (...) - podczas gdy brak jest wystarczających i jednoznacznych niezbitych dowodów świadczących o winie oskarżonego, a co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego skazania.

W związku z tym zarzutem obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do Sądu Apelacyjnego w Krakowie II Wydział Karny, jako sądowi odwoławczemu, do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kosztów procesu. W razie odmiennego rozstrzygnięcia wniósł o zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych należnych za postępowanie kasacyjne. Poza tym, wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adwokata F. M. kosztów udzielonej oskarżonemu pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym wg. norm prawem przepisanych, jednakże na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w tym doliczenie podatku VAT) z uwzględnieniem aktualnego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt: SK 78/21 i SK 66/19 oraz Sądu Najwyższego (sygn. akt: I KZP 5/23) - a nie opłaconych w całości ani w części.

W odrębnym piśmie wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Tylko w ten sposób można ocenić jej zarzut. Nie spełnia on w istocie (mimo pozorów swojej "kasacyjności") wymogów, które karna ustawa procesowa przewiduje w zakresie funkcji kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jej przedmiotu, czy (wyłącznie dopuszczalnych) podstaw. Kasacja będąc środkiem zaskarżenia o takim charakterze, przysługującym stronom - co do zasady - od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie w sprawie (art. 519 k.p.k.) i przez to korzystającego z domniemania zasadności oraz podlegającego niezwłocznemu wykonaniu, nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti*. Nie stwarza też Sądowi kasacyjnemu możliwości procesowych w zakresie powielenia tej, którą już przeprowadził Sąd odwoławczy. Jej funkcją jest - jak to od lat konsekwentnie powtarza Sąd Najwyższy - eliminowanie z obrotu prawnego tylko takich prawomocnych orzeczeń, które z uwagą na rangę bardzo poważnych uchybień, którymi są dotknięte, nie powinny w nim funkcjonować w demokratycznym państwie. Stąd podstawy kasacji są ściśle, wręcz formalistycznie, określone i stanowią je, obok uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. tylko "inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku" (art. 523 § 1 k.p.k.). Co istotne, tym bardziej w rozpoznawanej sprawie - wobec treści kasacji - to skarżący, ma wykazać zaistnienie obydwu wymaganych cech zgłaszanego w kasacji uchybienia (art. 526 § 1 k.p.k.), o ile nie podnosi w niej zarzutu stanowiącego jedną z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. Przy czym - co oczywiste wobec rangi tego uchybienia i wyjątkowości tej regulacji w zakresie skutków jej stwierdzenia - te przywołane w kasacji jako taki charakter mające uchybienia muszą rzeczywiście, w danym układzie procesowym, mieć miejsce, nie zaś - jak *in concreto* - stanowić li tylko wykreowaną, nie uwzględniającą rzeczywistych zaszłości procesowych, spekulację. Podobnie, skarżący przywołując w kasacji "inne naruszenie prawa" powinien, w oparciu o konkretne zaszłości danej sprawy, wykazać, że jest "rażące",

to jest jaskrawe, oczywiste, jednoznaczne, "rzucające się w oczy", "bezdyskusyjne", a nadto jeszcze i takie, że mogło mieć - nie "każdy", ale tylko - "istotny" wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Ten kumulatywny wymóg ustawowy przewidziany dla tej postaci podstawy kasacji sprawia, że nie każde "inne naruszenie prawa", nawet o charakterze "rażącym", kwalifikuje się do stwierdzenia, że ją stanowi. Musi być bowiem - w danym układzie procesowym - spełniony drugi z wymaganych członów tej postaci przyczyny kasacji. Stąd oczywiste jest, że sporządzenie, z tego rodzaju przyczyny, skutecznej kasacji nie w każdej sprawie jest możliwe i osiągalne. Tym bardziej, gdy się zważy na rygory wskazane w art. 536 k.p.k. Przepis ten określa granice rozpoznania kasacji przez Sąd kasacyjny, stanowiąc, iż rozpoznaje ją w granicach zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów. Trzy przewidziane w tym przepisie wyjątki od tej reguły w niniejszej sprawie nie miały miejsca, stąd obowiązkiem Sądu Najwyższego, ale i tak limitowanym jego (wyłącznym) uprawnieniem, było rozpoznanie zarzutów kasacji w takim kształcie opisowym i formule prawnej w jakich je sformułowano. Nie budząca uprawnionych wątpliwości treść przywołanego art. 523 § 1 k.p.k., przesądza też i o tym, że podstawą kasacji nie może być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Tak wtedy, gdy jako taki jest wprost podnoszony, jak i wówczas, kiedy dla obejścia tego ustawowego ograniczenia, przyjmuje błędną, li tylko pozorną, postać zarzutu obrazy prawa materialnego, czy procesowego. Poza sporem jest też i to, iż przedmiotem zaskarżenia kasacji jest wspomniane orzeczenie sądu odwoławczego kończące postępowanie w sprawie. Można i w niej podnosić zarzut dotyczący uchybienia zawartego w wyroku Sądu I instancji, ale jego procesowa skuteczność zależy od jednoczesnego wykazania efektu jego przeniesienia do orzeczenia instancji odwoławczej, co powinien uczynić poprzez wykazanie rażącego naruszenia przez sąd odwoławczy konkretnego przepisu, które do tego doprowadziło. Bez spełnienia tego warunku, kasacja jako wytykająca uchybienie tylko orzeczeniu Sądu I instancji, musi być uznana za oczywiście bezzasadną.

Odnosząc te wymagania do rozpoznawanej kasacji stwierdzić raz jeszcze należy, że ta ich nie spełnia na tyle jednoznacznie, że podlegała oddaleniu w trybie art. 523 § 3 k.p.k.

Przedewszystkim sam zarzut i twierdzenia zawarte w uzasadnieniu kasacji

pokrywają się z zarzutami, które obrońca podniósł w apelacji, do których Sąd II instancji odniósł się w sposób odpowiadający wymogom z art. 457 § 3 k.p.k. oraz prawidłowo je rozpoznał. Zważyć przy tym należy, iż takie powtórzenie w kasacji zarzutów z apelacji może być skuteczne tylko wtedy, gdy Sąd odwoławczy tych zarzutów w ogóle nie rozpozna, lub uczyni to tak nierzetelnie, że rażąco uchybi tym przepisom, które określają reguły przeprowadzenia kontroli odwoławczej (art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.). Żadna z tych sytuacji nie wystąpiła w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny rozważył, jak to już odnotowano, bowiem wszystkie zarzutu apelacji i uczynił to rzetelnie. Skarżący w kasacji w istocie ogranicza się do prezentowania własnej subiektywnej oceny poszczególnych dowodów i bynajmniej nie wykazuje rażących uchybień (w rozumieniu wymogów z art. 523 § 1 k.p.k.) w sposobie rozpoznania przez Sąd odwoławczy poszczególnych zarzutów apelacji. Czyniąc tak nie baczny na to, iż jedynym bezpośrednim świadkiem zachowania skazanego była pokrzywdzona, która w wiarygodny sposób opisała to zachowanie. Jej zeznania były spójne i logiczne. Nie było podstaw do odmowy wiarygodności tych zeznań. Pokrzywdzona nie wykazuje tendencji do konfabulacji, nie miała powodów, aby fałszywie pomawiać skazanego. Obrońca - także w kasacji - nie podał żadnych okoliczności podważających wiarygodność tych zeznań. Po raz kolejny skoncentrował się na zeznaniach jej koleżanki Z. B., która podała okoliczności dotyczące okresu sprzed zdarzenia i skupił się na różnicach w jej zeznaniach i zeznaniach pokrzywdzonej. Te różnice dotyczą np. tego, czy alkohol został wypity szybko, czy wolno, gdy tymczasem to są kwestie drugorzędne i rozbieżności w ich zakresie mogą wynikać z wielu okoliczności - wpływu alkoholu na świadka, stopnia koncentracji na zachowaniu koleżanki. Nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i jednocześnie nie podważają wiarygodności świadka.

Jeśli chodzi o wymienione przez obronę dowody korzystne dla oskarżonego, to przede wszystkim wymienione w zarzucie osoby nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia. Fakt abstynencji skazanego nie podważa wiarygodności zeznań pokrzywdzonej. Z ustaleń faktycznych nie wynika, aby skazany wypił alkohol. Także dotychczasowa dobra opinia o skazanym nie wyklucza wiarygodności zeznań pokrzywdzonej. Jeśli chodzi o córkę skazanego, słusznie Sąd I instancji dał jej wiarę jedynie w części. Z opinii psychologicznej wynika, że nie

jest ona w zakresie relacji dotyczących zachowania jej ojca świadkiem obiektywnym.

Niezależnie od braku podstaw do przyjęcia zasadności zarzutu o rażącym uchybieniu przez Sąd odwoławczy przepisom przywołanym w podstawie prawnej zarzutu kasacji i to w formule wymaganej w sposób wskazany w nadmienionym powyżej przepisie art. 523 § 1 k.p.k., analiza uzasadnienia kasacji potwierdza wnioski o tym, że skarżący próbował zakwestionować ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd *meriti* i aprobowane przez Sąd Apelacyjny, prezentując własną ocenę dowodów i eksponując niespójności w niekorzystnych dla skazanego depozycjach świadków. Stanowi to nie tylko próbę skłonienia Sądu kasacyjnego do ponowienia kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji, ale także w istocie niedopuszczalne (tym bardziej tylko w ten sposób) podważenia zasadności wspomnianych ustaleń. Tymczasem powinien być, przy tak sformułowanym zarzucie, skoncentrować się na rzeczowej weryfikacji tych argumentów, które w związku z poszczególnymi zarzutami apelacji przytoczył Sąd Apelacyjny jako uzasadniające ich bezzasadność. Mając przy tym jednak na względzie owe wspomniane wymagania, których muszą dopełnić zarzuty kasacji by stać się procesowo skutecznymi. Samo więc eksponowanie niespójności w poszczególnych zeznaniach (tym bardziej takich) nie wystarczy, skoro warunkiem skuteczności zarzutu kasacji jest wykazanie najpierw tego, że sąd odwoławczy rażąco uchybił danej regulacji prawnej, a następnie, że mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przy czym zawsze należy to uczynić poprzez przywołanie konkretnych zaszłości (faktycznych, czy prawnych), które rzeczywiście w danej sprawie zaistniały.

Tego jednak autor rozpoznawanej kasacji nie zdołał uczynić.

Jeśli chodzi o koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu, to wskazane zostały kwoty wynikające z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2024 póź. 2631), które weszło w życie 5 czerwca 2024 r., w którym to wynagrodzenie zostało określone na 1200 zł powiększone o 23% Vat, czyli 1476 zł, w przypadku kasacji w sprawie, w której jako sąd I instancji orzekał sąd

okręgowy. Określone w tym rozporządzeniu wynagrodzenia zostały zrównane ze stawkami z rozporządzenia dotyczącego opłat za czynności adwokackie, na które powołał się obrońca.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[PGW]

[ms]